

niedziela, 30.04.2023

Stado, Pasterz i brama [J 10, 1-10]

Jezus powiedział: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdzierą się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych». Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie, i miały je w obfitości».

>P<

Zazwyczaj obraz stada, kojarzy się nam z wielkością, mnogością zwierząt. W stadzie jest tłoczno. Panuje tam gwar, hałas. Owce przeciskają się jedna przez drugą. Słysząc jakiś galimatias, brzęczące dzwonki, pobekiwanie zwierząt. Od czasu do czasu usłyszeć można nawoływanie samego pasterza. Może się zdarzyć, że stado owiec gromadzące się przy jakimś strumyku, w jednej chwili spotkają się tam razem. Trudno jest je wtedy odróżnić, bo wszystkie są podobne do siebie. Ale jest coś, co sprawia, że każda z nich wróci do swojego stada. Owce to bardzo inteligentne zwierzęta, które doskonale znają głos tylko swojego pasterza. Za kimś obcym nie pójdą. Nie są łatwowierne. Słyszcząc nawoływanie swojego pasterza, same grupują się w odpowiednie formacje. Jezus dzisiaj w Ewangelii posługuje się właśnie tym przykładem. W Piśmie Świętym obraz pasterza jest bardzo dobrze znany. Przeciętnym Żydom słowo to, nie tyle kojarzyło się z osobą opiekującą się stadem, co z samym Bogiem. W Biblii możemy znaleźć wiele przykładów pasterzy i pasterek. Sam Jezus wielokrotnie używa tego symbolu na określenie swojej wspólnoty - Kościoła. Co więcej, sam tak siebie nazywa. Mówi o sobie, że jest Dobrym Pasterzem, który zna swoje owce. W tym kontekście przywołuje On jeszcze jeden przykład. Mówi o sobie, że jest bramą, przez którą można wejść i wyjść. Ogrodzenie chroni przed niebezpieczeństwem, nieprzyjacielem, daje poczucie bezpieczeństwa. Do zagrody wchodzi się przez bramę, wejście. W jednym momencie całe stado nie da rady przejść przez bramę. Potrzeba jest jakiegoś porządku, kolejności, organizacji, czy ustawienia. W słowach Jezusa, można usłyszeć zachętę do wejścia z Nim w indywidualną relację. Jemu nie tylko chodzi o wspólnotę, ale nade wszystko, by z każdym z nas nawiązywać relację bliskości i przyjaźni, która wyrazi się w postawie: "Ja-On". Dobry Pasterz mówi o sobie: "owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają" (J 10, 3). Głos, słowa to nie tylko komunikaty, które wypowiada Pasterz. Usłyszeć Jego głos zakłada znajomość, obecność, relację do opiekuna. Dobry Pasterz zna imiona, potrafi rozróżnić kto jest kim. Czy znam "nawoływania" mojego Pasterza? Potrafię rozpoznać Jego głos wśród różnych innych? Czy mogę o sobie powiedzieć, że właśnie taką relację mam z Jezusem?

fot. własne